

SZEF NAFTOHAZU: „POD KONIEC ROKU ROSJA ZAKRĘCI KUREK Z GAZEM DLA EUROPEJSKICH KONSUMENTÓW”

W celu wzmocnienia pozycji negocjacyjnej, Rosja może niebawem powtórzyć manewr z 2009 roku i czasowo przerwać dostawy gazu przez Ukrainę – ostrzega szef Naftohazu Andriej Kobiliew.

„Ich oczekiwania są bardzo proste. Zmiana władzy (w wyniku marcowych wyborów prezydenckich na Ukrainie – red.) i, możliwe, że z nową władzą będzie można kontynuować stary układ, który nie tylko nie jest dla nas interesujący, ale jest sprzeczny z ukraińskim i europejskim prawem” – stwierdził Kobiliew.

„Oczywiście, jeśli do końca grudnia, gdy będą mrozy, wciąż nie będzie umowy (z końcem 2019 roku wygasa rosyjsko-ukraińska umowa tranzytowa – red.) Rosjanie postarają się powtórzyć tę sztuczkę z 2009 roku i odłączyć dostawy gazu przez Ukrainę dla europejskich konsumentów. To spowoduje kryzys” – dodaje.

Zdaniem Kobiliewa kryzys zostanie przez Rosję wykorzystany w celu promocji Nord Stream 2, który ma dostarczać gaz do Niemiec obchodząc szlak ukraiński.

Dodał on, że uruchomienie Nord Stream 2 i Turk Stream oraz rezygnacja z tranzytu gazu przez Ukrainę może „rozwiązać ręce Rosji, jako państwu które anektowało Krym i okupuje część Donbasu, do dokonania dalszej agresji wojskowej”.

Szef Naftohazu zaznaczył, że jest to element strategii realizowanej przez Rosję od 2005 roku, polegającej na ominięciu ukraińskiego szlaku tranzytowego w celu umożliwienia dokonania agresji na Ukrainę.